



Warszawa, dnia 15 lipca 2021 r.

**Sz. P.**  
**Krzysztof Kwiatkowski**  
**Przewodniczący Komisji Ustawodawczej**

Szanowny Panie,

Po zapoznaniu się z treścią proponowanego art. 30a Ustawy o Kinematografii stoimy na stanowisku, że mimo szczytnego celu, postanowienia wyżej wymienionego artykułu są nierealne, nieprzemysłane oraz bazujące na kompletnej niewiedzy zarówno w aspektach prawnych, w tym kontraktów licencyjnych, jak i logistyki przygotowania lokalnych wersji, w tym audiodeskrpcji. Norma prawna tej treści pozostanie przepisem martwym, gdyż jest niemożliwa do realizacji.

Oto podstawowe przyczyny:

1. Dystrybutor jest jedynym podmiotem na terytorium Polski uprawnionym, na mocy kontraktu z Producentem/Licencjodawcą, m.in. do udostępniania filmu, tłumaczenia filmu, opracowania wersji filmu, w tym audiodeskrpcji. Producent / Licencjodawca zachowuje, oprócz prawa do aprobat również prawa do wersji wykreowanych przez / lub na zlecenie Dystrybutora, który zachowuje prawa autorskie do wersji (audiodeskrpcji). Kontrakt licencyjny nie upoważnia Dystrybutora do przeniesienia praw do np. audiodeskrpcji na PISF, a tym samym PISF nie posiadając praw nie może zlecać przygotowania audiodeskrpcji niewiadomym organizacjom.
2. Konstrukcja przepisu art. 30a naraża PISF na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku „wycieku” do internetu materiałów przekazanych przez Dystrybutora. Piractwo jest ogromnym problemem, stąd Dystrybutora obowiązują narzucone przez Producenta / Licencjodawcę ostre procedury i zabezpieczenia technologiczne.
3. W związku z pkt 2 (Piractwo) niemożliwe są do realizacji w przypadku wielu filmów zagranicznych terminy wyróżnione w art. 30a. Dla przykładu, w większości przypadków Dystrybutor przygotowuje polską wersję filmu (tłumaczenie, napisy) na 21-7 dni przed jego premierą (daty premier zbliżone do premier światowych ze względu na piractwo) z materiałów nienadających się do przygotowania audiodeskrpcji (wersja czarno biała, znaki wodne, kopia filmu na której widać tylko zarysy postaci oraz oryginalna lista dialogowa). Następnie Dystrybutor przesyła tłumaczenia w formie napisowej do wyznaczonego przez Producenta Laboratorium (USA, Europa), które przesyła Dystrybutorowi zgrany materiał wyjściowy często na 48 godzin przed premierą filmu. Dystrybutor multiplikuje materiał i przesyła go do kin na 24-48 godzin przed premierą. Tylko zgrany materiał wyjściowy, bez względu na elektroniczny nośnik, jest odpowiedni do przygotowania audiodeskrpcji.
4. Seans z audiodeskrpcją wymaga od kin dodatkowego sprzętu. Z informacji jakie posiadamy, jedynie 10% kin w Polsce jest w stanie realizować takie seanse. Niezbędny jest bezprzewodowy zestaw słuchawkowy (słuchawki o konstrukcji otwartej), o dezynfekcji w

dobie COV-19 nie wspominając. Z przyczyn obiektywnych w najbliższym czasie kina nie podejmą się takich inwestycji.

Wymieniliśmy najważniejsze problemy, ale jest ich znacznie więcej - zarówno od strony prawnej (prawo własności, prawo własności intelektualnej, zasady przyjęte na rynku międzynarodowym) jak i elementów techniczno-logistycznych.

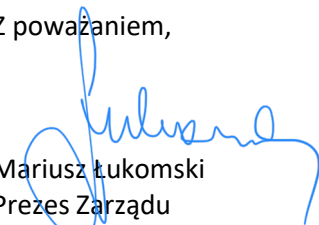
Nasze sugestie:

Najważniejszym i palącym problemem dla branży, rynku jest problem piractwa, który powinien zostać rozwiązany w pierwszej kolejności - dzięki temu procedury będą mniej restrykcyjne. Wsparcie osób niepełnosprawnych (są to również osoby niesłyszące) jest niezbędne. Powinien jednak być to proces trwający 2-3 lata (z każdym rokiem przybywa filmów z audiodeskrypcją bądź wersją dla niesłyszących), ale to Dystrybutor powinien być podmiotem realizującym te zadania, przy ewentualnym wsparciu pieniędzy podatników, i z tego rozliczanym.

Pamiętajmy, że są kolejne pola eksploatacji (VOD, TV, DVD), które kontroluje Dystrybutor - tym samym zamieszczałby on audiodeskrypcje w eksploatacji filmu na wszystkich polach, zobowiązany jednocześnie do nieodpłatnego przekazywania wersji podmiotom uprawnionym do dystrybucji/subdystrybucji filmu.

Wydaje się, że zarówno Ustawodawca (ustawa o kinematografii) jak i twórcy statutu PISF nie mieli intencji uczynienia z tej instytucji pośrednika dla produkcji i dystrybucji wersji do filmów. Wszystkich filmów. Nie wydaje się to dobrym rozwiązaniem dla wolnego rynku.

Z poważaniem,



Mariusz Łukomski  
Prezes Zarządu